Nr. 51. Dnia 20 lutego. Poniedziałek. Dnia 8 (20) lutego 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Eucharjusza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 51 r.	Piątek: Sergjusza Męcz.
Wtorek: Maksymiljana Bisk.	Zachód „ „ 5 „ 20.	Zachód „ „ 1 „ 17 r.	Sobota: Macieja Apostoła.
Środa: Kat. św. Piotra w Ant.	Długość dnia godzin 10 „ 12.	Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 0.	Niedziela: Sygfryda Biskupa.
Czwartek: Piotra Damjana D.K.	Przybyło „ „ 3 „ 6.	Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 3° R.	Poniedziałek: Aleksandra B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Konkurs na powieść.

W n-rze 1-ym *Kurjera* z r. b. ogłosiliśmy wykaz wszystkich powieści, na nasz konkurs powieściowy nadesłanych.

Komitet sędziów, których skład osobisty w tymże numerze podany został, niezwłocznie rozpoczął swoje czynności.

Do dnia 12-go b. m. wszystkie w liczbie 39-iu powieści były już przeczytane i od tej daty też rozpoczęto czytanie wspólne tych prac, które przez grupy sędziów, na jakie komitet się podzielił, do oceny na ogólnych zebraniach zalecone zostały.

Z uwagi, iż do wspólnego czytania zakwalifikowano nadspodziewanie znaczną liczbę powieści, komitet sędziów, na posiedzeniu w d. 19-ym b. m. odbytem, po ścisłem obliczeniu czasu, jaki czynnościom swoim poświęcić będzie musiał, jednogłośnie uchwalił ***ogłosić rezultat konkursu na powieść w d. 1-ym maja r. b.***

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lubomiła, jutro Onosławy.

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.— od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Koncerta: Ostatni wieczór muzyki poważnej instytutu muzycznego. (Sala b. pałacu namiestnikowskiego na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Mazepa", jutro „Gioconda"; —Rozmaitości: dziś „Gęsi i gąski", jutro „Syn Giboyera"; —Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Baron cygański", jutro „Meteor". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Polityka europejska weszła w nową fazę. *Nord* i *Journal de St.-Pétersbourg* stwierdziły informacje wiedeńskiej *Correspondance de l'Est*, która w piątek w liście „z bardzo poważnego źródła" berlińskiego podała wiadomość o rozpoczęciu istotnych rokowań dyplomatycznych pomiędzy Rossją i Niemcami w sprawie rozwiązania kwestji bułgarskiej. Powrót hr. Szuwałowa z Petersburga do Berlina zaznaczył ten nowy okres, któremu rokują widoki pokojowe. *Correspondance de l'Est* nie podała treści propozycyj hr. Szuwałowa, stwierdziła tylko, że po raz pierwszy zostały one ściśle sformułowane, a tem samem przyjęte być mogły za podstawę układów. Że zakomunikowano je tylko w Berlinie, nie zaś równocześnie w Wiedniu i w Rzymie, uważać należy za rzecz bardzo naturalną. Rząd włoski w kwestji bałkańskiej nie jest bezpośrednio interesowanym, a tem samem nie jest i bezwzględnie uprawnionym do odbierania komunikatów gabinetu petersburskiego współcześnie z ks. Bismarkiem; Austrja zaś interesowaną jest nazbyt żywo i jednostronnie, aby zagadnienie rozwiązania sprawy bułgarskiej można z nią wprost rozbierać.

Pośredniczącą rola ks. Bismarka, wynikła ze stwierdzanej przezeń tylokrotnie „obojętności" dla spraw półwyspu bałkańskiego, nastręczyła się tutaj sama z siebie. Kanclerz niemiecki już w mowie swojej z d. 6-go b. m. zobowiązał się do poparcia przed Europą propozycyj rozwiązania kwestji bułgarskiej, jeżeli zostaną one przez Rosję sformułowane. Być może, iż głosząc to z trybuny parlamentarnej, ks. Bismark wiedział już, w zasadzie przynajmniej, o propozycjach, które miał przywieźć hr. Szuwałow. Jeżeli w Berlinie nastąpi zgoda na program dalszej akcji dyplomatycznej, natenczas — jak zapowiada *Ajencja północna* — gabinet petersburski wystosuje notę do innych mocarstw, wskazującą podstawy rozwiązania kwestji, która od kilku lat jątrzy i niepokoi Europę.

Berlińska *Freisinnige Zeitung* doniosła przed kilkoma dniami, że w Berlinie rozważaną jest obecnie na serjo kwestja przedstawienia parlamentowi „ustawy o zastępstwie i rejencji", która orzekłaby czasowe lub trwałe odsunięcie chorego następcy tronu od prawa faktycznego dziedziczenia w razie, gdyby okazała się tego potrzeba, zanim dostojny pacjent z San Remo powróci do zdrowia. Sędziwy wiek cesarza Wilhelma wymaga tej przezorności na wszelki wypadek. Wysłanie prof. Bergmana do San Remo wiążą z temi projektami polityczno-państwowej natury; w Berlinie sądzą powszechnie, że jego opinja rozstrzygnąć ma kwestję dla dynastji Hohenzollernów, tak bardzo żywotną i poważną. Może z tego gruntu wyrosły doniesienia o szorstkiem nieporozumieniu pomiędzy prof. Bergmanem i dr. Mackenziem.

Według artykułu 53-go konstytucji pruskiej, tron tamtejszy dziedzicznym jest w linji męskiej; artykuł 56 powiada: „Jeżeli król jest małoletnim lub trwale do wykonywania osobistego rządów niezdol-

---

2)

PRZEPRAWA PRZEZ WISŁĘ.

HUMORESKA Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

przez

Kajetana Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Miał też p. Adolf zawsze po skończeniu edukacji liberję wspaniałą, ekwipaże świetne, a przy znacznym majątku i pseudo-pańskich stosunkach, mógł być uważanym, w kole mam i cioć, za kawalera wcale pożądanego. W gruncie był to nawet chłopak dobry, ale skutkiem wychowania całkowity nieuk, wypieszczony, wydelikacony i roznerwowany, a w następstwie tego zapewne tchórz, jakich się rzadko spotyka. Lada stuknięcie, hałas, zamęt, dostawał mdłości, upadał, gdzie się udało wygodniej, przewracał oczyma, dostawał w rękach i w nogach jakichś konwulsyjnych drgawek i jak kot nosem czmychał. Były to, jak się zdaje, najprawdziwsze spazmy, przez które tembardziej śmiesznym się stawał, że miał zawsze ochotę udawać dzielność i tężyznę.

Mama ukochanego Adolfka życzyła sobie jedynaka jaknajprędzej ożenić i oczywiście, o ile można, świetnie, a przedewszystkiem bogato. Sposobność do tego trafiała się właśnie wyborna, gdyż panu Adolfowi niezmiernie do gustu przypadła, nawet bez wiadomości mamy, panna Gabrjela. Wybór to był bardzo szczęśliwy, dowodził bowiem i wyrobionego smaku i trafnego zastosowania się do żądań rodziny.

Panna Gabrjela Łuczkowska była również jedynaczką, rodzice jej, bardzo bogaci, posiadali obszerne dobra na pograniczu lubelskiego i Podlasia, o parę mil zaledwie odległe od dóbr pana Adolfa, a nadto panna była młodziuchna i prawdziwie rzadkiej a wyjątkowej piękności. W takich warunkach była rzeczywiście nadobna kapitanówna pierwszorzędną panną na wydaniu w całej i obszernej okolicy, i chociaż wzbudzała uwielbienie powszechne, nie bardzo też kto odważał się do niej posunąć.

Pierwszy, jak się zdawało, stanął w szrankach pełen ufności w siebie p. Adolf, popierany przez mamę, liczne krewniaczki, a co najważniejsza, jak zapewniano, i samą matkę panny Gabrjeli, której elegancki i bogaty Adolfek wcale przypadał do smaku. Co do samego kapitana, rzecz była wcale odmienna; ten go znosić nie mógł, przyjmował w domu niechętnie i obchodził się z nim z największem lekceważeniem.

Niektórzy wtajemniczeni zapewniali, że starzy towarzysze broni i przyjaciele, kapitan z majorem, oddawna już postanowili byli małżeństwo swych dzieci, Antoniego Bielickiego, syna majora, z piękną kapitanówną, Gabrunią. Co zaś było rzeczą zupełnie widoczną, że kapitan bardzo lubił Antoniego, chwalił częstokroć głośno jego ukształcenie, rozsądek, statek, dzielność wreszcie i wychowanie hartowne, a prawdziwie rycerskie. Dzieci się od najmłodszych lat znały i kochały; ale panna, niezmiernie żywa, wesoła i trzpiotowata z natury, pod wpływem matki miernego umysłu, pomimo lat 18-u, była jeszcze zgoła nierozwinięta, myśl zaledwie uczyła się pełzać na czworaczkach, a serce—oczekiwało jakiejś wstrząsającej iskry, coby je powołała do świadomości i życia. Dlatego też i silnie zalecany przez matkę, wypieszczony a elegancki Adolfek, jeśli w niej nie wzbudzał żadnego silniejszego uczucia, nie był jej wcale wstrętnym, a nawet się czasem i podobał, kiedy mogła się z nim napaplać wesoło. Nie przeszkadzało to nic do jakiegoś bezwiednego, ginącego co do swego początku w pomroce lat dziecinnych przywiązania serdecznego istotnie, jakiejś niby rodzinnej, braterskiej miłości dla Antoniego. Porównanie wszelako jego z Adolfkiem, wymagające myśli, celu i sądu, nigdy jej nawet do głowy nie przychodziło.

Tak, gdy matka popierała konkurenta, kapitan, który, jak to najczęściej bywa, dla spokoju domowego żonie zwykle ulegał, zmuszony był nawet milczeć i nie mógł przemawiać za Antonim, gdy i on sam z żadnemi do tej pory oświadczynami nie występował.

W istocie, Antoni zastanawiał się już nieco i pierwej, czy nie posądzą go o chciwość i rachubę, gdyby się z bogatą swą rówieśniczką chciał żenić; w ostatnich zaś czasach, gdy p. Adolf konkury rozpoczął, zraziły go zaprawione pewnym kwasem przyjęcia pani kapitanowej i trzpiotowata lekkomyślność panny Gabrjeli — usuwał się więc coraz bardziej i coraz rzadziej do Horodnicy przyjeżdżał.

W takim stanie rzeczy kapitan Łuczkowski, przeczuwając już niebezpieczeństwo zbyt bliskie i zwichnięcie swoich projektów, w parę tygodni właśnie po owym ostatnim balu szerokiemi krokami przechadzał się po swoim pokoju i dumał nad wynalezieniem jakiegoś zaradczego środka. Do spazmatycznego Adolfka miał jakiś wstręt nieprzezwyciężony; wstrząsał się na samą myśl oddania mu jedynego ukochanego dziecięcia; z drugiej strony jednak chciał uniknąć scen domowych, a z długoletniego doświadczenia wiedział, że opór żonie, zważywszy na jej cały odporny i zaczepny arsenał i kartaczowy ogień wymowy, był rzeczą prawie niepodobną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nym, natenczas obejmuje rządy ten z agnatów, który najbliżej stoi domu królewskiego." On to zwoła niezwłocznie sejm, który na wspólnem posiedzeniu obu izb uzna konieczność ustanowienia rejencji. Jeżeli nie ma pełnoletniego agnata, natenczas, według artykułu 57-go, ministerjum samo zwołuje sejm, który na wspólnem posiedzeniu izb wybiera rejenta. W takim stanie rzeczy konstytucja obecna Prus nie daje wskazówki rozwiązania sytuacji na wypadek, gdyby w toku obecnej choroby następcy tronu okazała się potrzeba objęcia rządów na mocy praw dziedzicznych. Ażeby tę próżnię w prawie wypełnić, należałoby w drodze ustawodawczej zmienić konstytucję. Zanimby wszakże sprawę tak drażliwą, wobec żyjących cesarza i cesarzewicza, wysunięto na widownię dyskusji publicznej i parlamentarnej, musianoby pierwej niewątpliwego nabyć przekonania, że djagnoza dwóch takich powag, jak Mackenzie i Virchow, jest mylną. Wątpimy, ażeby prof. Bergman powołany został do obalenia owej djagnozy. *Br. Z.*

Z sali odczytów.

Dr. Fabjan: „Hypnotyzm w nauce a praktyce".

Wczorajszy odczyt, otwierający serję prelekcyj na korzyść osad rolnych, pod dobrą rozpoczął się wróżbą. Wprawdzie prelekcje publiczne „na osady" oddawna już mają własność zapełniać salę ratuszową po brzegi, przyciągając równie imionami prelegentów, jak doborem tematów, wczorajszy jednak odczyt miał rywala w współcześnie odbywającym się koncercie — i wyszedł zwycięsko, zgromadzając nadspodziewanie liczne audytorjum.

Przemawiał z katedry dr. Fabjan, obrawszy sobie za temat szereg zagadkowych zjawisk, stanowiących najciekawsze zagadnienia chwili, a znanych pod nazwą objawów hypnotyzmu.

Pomimo wybitnego kierunku pozytywnego, jaki przyjęła oddawna wiedza nowoczesna, nie zdołała jednak ona w zupełności uwolnić umysłów od wpływu fantazji, która niepodzielnie panowała w nauce w wiekach średnich. Dzięki temu wszelkie zjawiska, nierozwikłane jeszcze, umysł zawsze gotów jest otaczać atmosferą cudowności.

Taką właśnie aureolą otoczone są objawy hypnotyzmu, z czego nieraz korzysta szarlatanizm. Tymczasem w zjawiskach tych nie ma nic nadnaturalnego. Są to objawy zboczeń w funkcjach nerwów i czynnościach psychicznych, wkraczające w dziedzinę neuropatologji, a zarazem psychjatrji.

Choroby nerwów stanowią cechę naszego wieku. Odgrywają one obecnie rolę tych strasznych epidemij, które w dawnych wiekach dziesiątkowały ludzkość pod nazwą moru, trądu i t. d. Znajomość tedy ustroju nerwowowego w najrozciąglejszem znaczeniu potrzebną jest do wyświetlenia tajemnic hypnotyzmu.

Objawy hypnotyzmu można także nazwać zboczeniami psychicznemi. Nikt już dziś nie zaprzecza ścisłego związku pomiędzy funkcjami fizjologicznemi, a zjawiskami duchowemi. Odkrycia fizjologów o zależności zjawisk w tych dwóch dziedzinach położyły podstawę ścisłemu braterstwu fizjologji i psychologji.

Dzisiejsza psychologja na równi z innemi gałęziami wiedzy jest nauką doświadczalną. Wyłącza ona ze swego zakresu wszelkie zagadnienia o początku badanych zjawisk, a przedewszystkiem tajemnicę duszy. Ztąd też możnaby nazwać taką psychologję „bezduszną". Daje ona materjał, z którego dopiero filozofja może wznosić swe niebotyczne gmachy, o ginącym w obłokach wierzchołku. Na tych gmachach jednak może wiecznie jaśnieć będzie napis: *ignorabimus!*—według słów Dubois Reymonda.

Z kolei przeszedł prelegent do wyjaśnienia podstawowych zjawisk psychicznych w ich zależności od funkcyj fizjologicznych.

Psychologja położyła sobie za najbliższe zadanie wykrycie siedliska inteligencji, lub, ściślej biorąc, związku pomiędzy ogólnemi czynnościami ustroju nerwowego a zjawiskami psychicznemi.

Prowadzone w tym kierunku badania odkryły ośrodki psychoruchowe i psychozmysłowe, określiły funkcje zwojów mózgowych i części mózgowia. Odkryto dalej zmiany w cieplocie mózgowia przy procesie myślenia oraz zmiany chemiczne (sole fosforowe).

Obserwowane w pewnych stanach obłędu rozdwojenie osobistości (*doublement de personalité*) naprowadziło na myśl samodzielności obudwu połów mózgu. Przy zastosowaniu pewnych jadów (kurara, chloroform) wywoływano rozszczepienia funkcyj psychicznych na oddzielne części składowe. Oddawna też odkryto ośrodki mowy skojarzonej.

Następnie prelegent określił czucie, wrażenie, odruch i t. d. z zakresu psychofizjologji.

Dalej mówił o pamięci i przypomnieniu, uwadze, napięciu myśli i t. d. Naszkicowawszy wreszcie psychogenezę, począwszy od pierwszych wrażeń skórnych u dziecka, określił „słowo", jako zagęszczenie szeregu wyobrażeń, które zdolnem jest do wywoływania wrażenia.

Cały odczyt należy uważać za wstęp, w którym prelegent starał się przedstawić swemu audytorjum wyniki najnowszych badań z dziedziny psychofizjologji w celu przygotowania słuchaczy do następnej prelekcji.

Dr. Fabjan, jako specjalista neuropatolog, rzecz swą wyłożył dokładnie a zwięźle, zazwięźle może nawet, jak na odczyt popularny. W lesie faktów nieprzygotowany słuchacz mógł się łatwo zgubić, choć z drugiej strony prelegent miał nader trudne zadanie, aby pomieścić obfitą treść w jednogodzinnym wykładzie.

Prelegenta pożegnano przeciągłym oklaskiem. *b.*

Koncert.

I znów sympatyczny cel połączył nas w jedno liczne grono, napawające się słodyczą muzyki, dające się unieść zapałem wobec pięknie deklamowanej poezji, tryskające szczerym śmiechem wobec komicznej produkcji estradowej Szymanowskiego, wobec dowcipnych intonacyj głosu naszej naiwnej, panny Czakówny, opowiadającej nam o czarownych wdziękach właścicielki angorskiego kotka...

I wesoło było i gwarno na koncercie wczorajszym, i oklaski rozlegały się rzęsiste i serdeczne, a sama sympatyczna nić wdzięczności, łącząca większą część publiczności z wykonawcami, była rękojmią zadowolenia, wprzódy nawet, nim sama strona estetyczna działać poczęła...

I napełniła się sala redutowa tłumnie, i wielkie oklaski powitały dyrektora koncertu, Noskowskiego, gdyż obecni w sali wówczas słuchacze mieli wolną a nieprzymuszoną chęć napawania się dźwiękami pięknej Czajkowskiego uwertury „Romeo i Julja", rozpoczynającej koncert.

Chęć ta ich jednak, tak niewinna i naturalna, nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem. Co parę taktów zjawiały się w sali coraz nowe osoby, pragnące też uwerturę słyszeć, a wprowadzanie ich przez młodzież, wyszukiwanie miejsc i ich zajmowanie sprawiało bezustanny hałas i zamieszanie, dozwalające zaledwie domyślać się tego, co się działo na estradzie...

Tym sposobem wspaniała kompozycja została niemal dla słuchających straconą, a nam została nauka, abyśmy na wszelkich dalszych koncertach starannie drzwi po rozpoczęciu produkcyj zamykali i nie otwierali ich dla nikogo, dopóki numer ukończonym nie zostanie.

Część deklamacyjną reprezentowali na poranku panie Barszczewska i Czakówna, oraz p. Kotarbiński. Każdy z wymienionych artystów w swym właściwym zakresie odniósł tryumf: p. Kotarbiński grzmiał wybuchami grozy; panna Barszczewska dźwięcznym i spokojnym głosem dobrze wypowiadała piękne wiersze, panna Czakówna igrała z nami, jak jej bohaterka ze swym kotkiem, p. Szymanowski zaś z właściwym sobie humorem wypowiedział monolog wierszowany o „Cylindrze".

Część muzyczno-wokalną objęła panna Szlezygierówna i p. Komierowski. Panna Szlezygierówna tak muzykalnie i czysto śpiewa arję z „Fletu czarowanego", że słuchać jej jest prawdziwą artystyczną przyjemnością. Co do p. Komierowskiego, głos jego szlachetny oraz ekspresja zawsze robią wyborne wrażenie, śpiewak jednak powinien rzadziej używać wibracji w głosie, bo ten zwyczaj w manierę przejść może.

W dziedzinie instrumentalnych solowych popisów słyszeliśmy dwa ciekawe utwory: koncert Liszta (es-dur), odegrany przez p. Bryknera, oraz koncert na wiolonczelę „de Swert'a", który wykonał p. Aloiz.

P. Brykner nie zdaje sobie może dostatecznie sprawy z właściwości swego talentu. Posiadając poprawną technikę palcową, obok nader średniej siły i niedostatecznego kolorytu uderzenia, może się zagrać z istotnem powodzeniem koncert Beethovena (3-ci), Mozarta lub inne dzieło, do nich charakterem zbliżone, nie wywrze się jednak wrażenia utworami Liszta, wymagającemi przedewszystkiem śmiałej techniki, dużo werwy, oraz takiej dozy wirtuozowstwa, którąby zdołała publiczności zaimponować.

Sama refleksja bez zuchwałej fantazji tu nie wystarczy. W pierwszych dwóch ustępach koncertu, reprezentujących w szkicowej formie zarysy allegra i andante, gra p. Bryknera bardzo dobrze się wydawała. Frazowanie było jasne, spokojne, rozczłonkowanie zdań muzycznych wyraźne, a lubo debiutowy pasaż nie miał dość ognia, wszakże wrażenie całości okazało się zgodne z jej właściwym charakterem.

Natomiast scherzo i finał wykazały już więcej niedostatków. Pierwsze, wzięte w zbyt wolnem tempie, nie mogło mieć tego demonicznego, błyskotliwego charakteru, o jakim myślał autor. Finał również nie doszedł do właściwego tempa i okazał brak siły w ważniejszych ustępach.

Koncert wiolonczelowy de Swert'a, z którym zapoznał nas p. Aloiz, jest kompozycją, która więcej zapowiada, niż dotrzymuje. Introdukcja i debiut w niskich tonach są szczęśliwe, dalszy rozwój dość bezbarwny. Wykonanie było szlachetne, poprawne, ton, zwłaszcza na basku, jędrny i szlachetny, w górnych pozycjach życzyćby należało więcej siły i wyrazistości.

Zamknął koncert czardasz Noskowskiego, którego spóźniona pora nie dozwoliła nam już wysłuchać. *J. Kl.*

Z sali obrad.

W Towarzystwie wyścigów.

Na posiedzeniu, odbytem w sobotę pod przewodnictwem dra T. Kowalskiego, obradowano w dalszym ciągu nad urządzeniem tegorocznej wystawy inwentarza.

Obecnymi byli pp. A. Goltz, F. Zakrzewski, M. Godlewski, H. Dziewulski, A. Białecki, J. Fanshave.

Uchwalone na przeszłem posiedzeniu zbieranie pożyczek na fundusz wystawy okazuje się skutecznem, gdyż jeden z członków komisji zebrał w ciągu jednego tylko dnia podpisów przeszło na 2,000 rs. od przemysłowców warszawskich.

Wystawę postanowiono urządzić z zachowaniem jaknajwiększej oszczędności w wydatkach.

Jedna z firm oświadczyła gotowość podjęcia się oświetlenia elektrycznego placu wystawy.

Na miejscu dawnych lóż pod kasztanami, które zupełnie będą w r. b. zniesione, założony będzie ogród spacerowy dla publiczności, z muzyką, restauracją, cukiernią i t. p.

Dział „pozakonkursowy" machin i narzędzi rolniczych będzie umieszczony w środku placu, używanego dawniej do przeprowadzania koni.

Przedmioty, mające związek z chowem i pracą inwentarza, będą ustawione, jeżeli to będzie możliwem, w pawilonie, pozostałym z wystawy rolniczo-przemysłowej.

Opłatę w dziale „pozakonkursowym" obniżono znacznie, naznaczając dla wystawców, zamawiających więcej, niż 300 łokci miejsca, po kop. 15, mniej niż 300 łokci po kop. 20 od łokcia kwadratowego.

Od okazów, sprzedanych na wystawie, uchwalono pobierać odtąd 3% na rzecz wystawy.

Na wniosek członka komisji, p. H. Dziewulskiego, postanowiono zaprosić pp. W Rakiewicza, A. Maszyńskiego i A. Strzałeckiego na członków komitetu artystycznego, którego zadaniem będzie obmyślenie środków, mogących zachęcić szerszą publiczność do liczniejszego zwiedzania wystawy.

Deklaracje na wystawę przyjmowane są już teraz w kancelarji Tow. wyścigów konnych (Krakowskie-Przedmieście nr. 32, pałac hr. A. Potockiego) od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu (z wyjątkiem dni świątecznych). *S.*

W zgromadzeniu giełdowem.

Wczoraj, o godz. 1-ej z południa, w sali giełdowej odbyło się doroczne ogólne zebranie członków tutejszego zgromadzenia giełdowego.

Porządek dzienny był następujący:

1) Otworzenie ogólnego zebrania przez przewodniczącego; 2) zaproszenie asesorów i sekretarza; 3) odczytanie przepisów porządkowych; 4) sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za r. 1887-my; 5) wybór z grona zgromadzenia giełdowego trzech członków do rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu, tudzież sum zgromadzenia giełdowego; 6) rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu etatu dochodów i wydatków na r. 1888-my; 7) wniosek pewnej liczby członków zgromadzenia o zwiększenie opłaty za jednorazowe wejście na giełdę; 8) podanie maklerów przysięgłych o uwolnienie ich od rocznej opłaty za wejście na giełdę.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego, p. Mieczysława Epsteina, i zaproszeniu przez niego na asesorów: pp. Stan. Lud. Kronenberga i Józefa Landaua, na sekretarza zaś p. Adolfa Peretza, zgromadzeni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego nagle w sobotę Michała Landego, jednego z najczynniejszych członków zgromadzenia.

Komisja rewizyjna, na zaproszenie zebranych, pozostała w składzie zeszłorocznym; pozostali więc nadal jej członkami pp. W. H. Bartelmuss, F. Fuchs, i Bernard Dekler.

Opłatę za jednorazowe wejście na giełdę podwyższono do 50 kop. i podania maklerów przysięgłych nie uwzględniono.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2-ej.

Za dwa lub trzy tygodnie odbędzie się drugie ogólne zebranie. *R.*

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej zrana, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w sali sesjonalnej, radca dyrekcji głównej, p. Fr. Siemieński, wobec prezesa komitetu Towarzystwa, hr. Ostrowskiego, zastępującego prezesa dyrekcji głównej, radcy Felicjana Sokołowskiego, jak niemniej członków dyrekcji głównej i całego komitetu właścicieli listów zastawnych i kuponów odczytał publicznie sprawozdanie z działalności władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego za I-sze półrocze r. 1887-go.

Sprawozdanie sformowane zostało przez naczelnika wydziału buchalterji, Franciszka Pawliszaka.

Ze sprawozdania tego przytaczamy główniejsze wiadomości i cyfry.

Wierzytelność Towarzystwa zahypotekowaną jest na 8,408 dobrach, wysokość zaś udzielonych na pojedyncze dobra pożyczek wynosi 119,718,915. Należy do Towarzystwa: z obrębu dyrekcji szczegółowej warszawskiej ogółem dóbr 1,602, z dyrekcji kaliskiej 1,176, z dyrekcji piotrkowskiej 767, z radomskiej 768, z kieleckiej 693, z lubelskiej 845, z siedleckiej 599, z płockiej 1,188, z suwalskiej 414, z łomżyńskiej 356.

Od odpowiedzialności za pożyczkę Towarzystwa uwolniono w półroczu sprawozdawczem gruntów 11,968, że zaś w poprzednich półroczach dozwolono uwolnić 248,579, razem więc uwolniono gruntów 260,547.

Nie wylosowano z obiegu listów zastawnych serji I-ej 5% z r. 1869-go na sumę rs. 46,995,566 kop. 71, serji I-ej 4% na sumę rs. 37,628 kop. 67½, razem listów zastawn. serji I-ej na sumę rs. 47,033,195 kop. 38½, serji II-ej 5% na sumę rs. 5,557,696 kop. 21, serji III-ej 5% na rs. 10,744,247 kop. 38½, serji IV-ej 5% na sumę rs. 4,561,518 kop. 95, serji V-ej 5% na rs. 42,085,380 kop. 91. Ogółem na rs. 109,982,038 kop. 84.

Za fundusz losowania październikowego r. 1887-go należało wycofać z obiegu i umorzyć listów zastawnych ogółem na sumę 862,171 kop. 70.

Wystawiono na sprzedaż 1-szą dóbr, obciążonych pożyczką Towarzystwa 5% wszystkich 5 seryj z obrębu dyrekcji szczegółowej warszawskiej 521, kaliskiej 449, piotrkowskiej 340, radomskiej 356, kieleckiej 309, lubelskiej 369, siedleckiej 288, płockiej 567, suwalskiej 183, łomżyńskiej 171. Razem wystawiono na sprzedaż dóbr 3,553.

Ulg w opłatach rat półrocznych, z powodu gradobicia, nieurodzaju, pożaru, wylewu wód i innych klęsk, udzielono od pożyczek 5 proc. serji I, II, III, IV, V, dobrom 81, na rs. 99,768 kop. 43.

Stan należności kar od zaległych rat, po włącznie ratę poborową 1-szą r. 1887-go wykazuje, że należało się 179,451 rs. 7½ kop., że jednak wpłynęło 90,435 rs. 54½ kop., zalega zatem 89,015 rs. 53 kop.

Stan wypłat z dniem 13-ym listopada 1887-go r. wykazuje, że należało się do zapłacenia za listy zastawne wylosowane i kupony płatne serji I-ej 5% i 4% z r. 1869-go rs. 2,296,962 kop. 40, serji II, III, IV i V 5% rs. 4,555,534 kop. 89½, zapłacono serji I-ej 5% i 4% rs. 1,782,181 kop. 79, serji II, III, IV i V-ej 5% rs. 3,740,203 kop. 21½, zatem pozostało do wypłaty ogółem serji I-ej 5% i II-ej 4% rs. 514,780 kop. 61, serji II, III, IV i V-ej 5% rs. 815,331 kop. 69.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosi rs. 7,140,169 kop. 38½, inna własność Towarzystwa w nieruchomościach rs. 735,151 kop. 55½, w ruchomościach rs. 87,567 kop. 26½, ogółem rs. 7,962,888 kop. 20½.

W kasie głównej dyrekcji głównej znajduje się 31,669,311 rs. 9 kop., w wydziale sprawdzania 7,288,468 rs. 85 kop., w dyrekcjach szczegółowych 2,940,789 rs. 31 kop., w warszawskim kantorze banku państwa 1,265,974 rs. 19½ kop.

Ogółem stan kas Towarzystwa wynosi 43,164,543 rs. 44½ kop. *F.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż jednocześnie z ustawą handlową opracowane zostały przepisy o maklerach i notarjuszach w znaczniejszych miastach handlowych i portowych, przyczem ściśle określono sferę ich działalności. Koniecznym warunkiem do otrzymania tytułu maklera giełdowego będzie poddaństwo russkie i należenie do stanu kupieckiego, chociaż jednocześnie zabronionem mu będzie bezwarunkowo prowadzenie samodzielnych operacyj handlowych, a nawet z polecenia osób prywatnych lub towarzystw.

= Na zjeździe naczelników komunikacyj wodnych, który dziś rozpoczął posiedzenia swoje w Petersburgu, ma być odczytany ważny eleborat inżeniera Wilsona. Jest to projekt regulacji Wisły i uspławnienia kilku rzek w Królestwie Polskiem.

= W rozkazie policyjnym na dzień dzisiejszy zamieszczono rozporządzenie, dotyczące uprzątania śniegu z ulic i placów miejskich. Oprócz podwód przedsiębiorcy, użyte zostają furmanki, wynajmowane na rachunek kasy magistratu. Nad prawidłowością i szybkością wywózki zwierzchni nadzór włożony został na inżenierję miejską, która do pomocy policji winna wydelegować swoich woźnych, celem kontrolowania, aby podwody były należycie naładowane śniegiem.

= Rządcy domów otrzymali od magistratu dwa szematy do wypełnienia, w sprawie lokatorów, utrzymujących konie i psy. Spisy te posłużą do ściągania opłaty za r. b.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, znów w dwóch szpitalach miejskich, a mianowicie na Pradze i u św. Ducha, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 73, św. Łazarza 41, św. Rocha 4, starozakonnych 9, wolskim 7 i zapasowym 3.

= Z powodu podanej przez kilka pism pogłoski o mającym powstać z inicjatywy kilku lekarzy kantorze mamek, otrzymujemy z kompetentnego źródła wiadomość, iż powyższy projekt w znaczeniu instytucji spółkowej handlowej oddawna już został zaniechany. Natomiast jest zamiar założenia kantorów przy istniejących obecnie przytułkach położniczych w ten sposób, aby rekomendowane mamki pozostawały pod ścisłą kontrolą lekarzy, coby dawało publiczności zupełną rękojmię godzenia zdrowych mamek. Wpływy, osiągnięte z opłat komisowych od pracodawców i mamek posłużyłyby na pokrycie kosztów, utrzymania kantorów, czysty zaś zysk mógłby zwiększyć dość ograniczone fundusze, z których się utrzymują przytułki położnicze.

= Magistrat warszawski wyasygnował 5,200 rs. na sprawienie w r. b. rozmaitych przedmiotów porządkowych dla cmentarzy rzymsko - katolickich w Warszawie.

= Z powodu choroby komisarza cyrkułu łazienkowskiego, rotmistrza Zołotarewa, obowiązki jego poruczono pełnić rotmistrzowi Oże.

= Dorożkarz, Karol Mościcki, za wykroczenia przeciw obowiązującej instrukcji, został pozbawiony prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= Wydział medyczny tutejszego uniwersytetu przyznał stopnie lekarzy następującym swoim wychowańcom: pp. Hipolitowi Przanowskiemu, Maksymiljanowi Nowińskiemu, Józefowi Zarębskiemu, Michałowi Wolfsonowi i Szymonowi Karlsbadowi.

= Pomocnikiem dyrektora tutejszego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych mianowany został p. Wyczarow, b. nauczyciel takiego instytutu w Petersburgu.

= Szef żandarmów, jenerał-lejtnant Brok, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radca tajny baron Mengden, powrócił w dniu wczorajszym z Petersburga do Warszawy.

= Okrutny los dotknął po raz wtóry współredaktora naszego pisma, p. Wiktora Gomulickiego. Onegdaj donosiliśmy o zgonie jego 3-letniej córeczki, wczoraj zaś śmierć zabrała mu znowu jedynoczego synka. Dzieci padły ofiarą szkarlatyny i dyfterytu.

= Przyjazd.

P. Vorrent, ajent stowarzyszenia przemysłowego w Belgji, bawi w Warszawie.

Wiadomo, że stowarzyszenie to przystąpiło obecnie do eksploatacji nafty w okręgu kubańskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim operę Ponchielli'ego „Gioconda” (pierwszy występ pani Dowiakowskiej po powrocie z urlopu), w teatrze Rozmaitości komedję Augiera „Syn Giboyera” (z udziałem Żółkowskiego) i w teatrze Małym krotochwilę Mosera „Meteor” (po raz piętnasty).

* Na scenie teatru Małego odbyła się próba czytana z dwuaktowej krotochwili p. Fr. Mielnickiego „Nowy Thersystes”.

Obsadę sztuki stanowią: pani Holtzmanowa, pp. Galasiewicz, Holtzman, Turczynowicz i Żyburski.

* Z „Manon” odbywają się już próby z towarzyszeniem orkiestry.

* Powrócił do Warszawy p. Bruszewski, tenor, który przed kilkoma laty debiutował z powodzeniem na naszej scenie.

Artysta odbywał przez trzy lata studja wokalne w Medjolanie i w innych miastach włoskich, zkąd nieraz dochodziły nas o młodym śpiewaku pochlebne wieści.

Z plonem swej pracy zechce p. Bruszewski prawdopodobnie zapoznać Warszawę.

* W najbliższym koncercie Towarzystwa muzycznego bierze udział tak mile witana przez publiczność warszawską śpiewaczka, Alicja Barbi, która wykona trzy numera w części wokalnej.

Obok niej wystąpią na koncercie panna Pławińska i p. Tuszowski w duecie Saint-Saënsa na dwa fortepiany.

Wezmą też udział chóry w wykonaniu „Stabat Mater” Astorgi i dumki Pankiewicza.

* „Cudze dzieci”, trzyaktowa komedja Stanisława hr. Rzewuskiego, przedstawiona w ubiegłą sobotę, d. 18-go b. m., na scenie krakowskiej, doznała rzetelnego niepowodzenia.

Korespondent nasz krakowski pisze, iż „do nadzwyczajnych wypadków zaliczoną być musi okoliczność, że opinję o wartości sztuki znaczna część publiczności wyrażała sykaniem, zagłuszającem klaskające „do upadłego” garstkę owacjonistów.

Sztuka jest zlepkiem paradoksów, chorobliwą w założeniu i kazuistyczną w przeprowadzeniu.

Członkowie komisji teatralnej opuścili podczas widowiska swoją lożę.

Benefisanta, p. Lubicza, przyjaciele uwieńczyli laurem...”

* We Lwowie życzliwego przyjęcia ze strony publiczności i prasy doznała głośna sztuka, przerobiona z powieści Halevy'ego „Ojciec Konstanty”.

W roli tytułowej p. Zboiński, a oprócz niego pp. Pysznikówna i Żelazowska, zadowolniły zupełnie wybredną publiczność.

= **Ze sztuki.**

* Obraz Juljusza Payera p. t. „Zatoka śmierci” w dniu dzisiejszym został wysłany do Królewca, na jego miejsce komitet Towarzystwa sztuk pięknych sprowadza jeden z celniejszych obrazów znanego malarza hiszpańskiego, Pradilli.

* Wystawa akwarel Juljana Fałata w salonie Krywulta została uzupełnioną kilkoma nowemi obrazami, a mianowicie sceną myśliwską „Niedźwiedzie na barłogu” oraz grupą portretów.

= Zabawa dziecięca.

W dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbyła się pierwsza w rozpoczętym poście zabawa dziecięca.

W ciągu kilku godzin przeszło 100 dzieci pod wodzą p. Majewskiego wykonywało rozmaite ćwiczenia gimnastyczne.

Pewne nieliczne grono rodziców dopominało się o tańce, zwykle kończące każdą zabawę młodych wioślarzy i wioślarek.

Naturalnie, iż lekkomyślne to żądanie nie zostało uwzględnione i przez cały wielki post zabawy dziecięce będą się ograniczały wyłącznie na produkcjach gimnastycznych.

= Pokątne operacje.

Przed kilku tygodniami w rubryce wiadomości administracyjnych podaliśmy rozporządzenie p. o. oberpolicmajstra, który poleca służbie policyjnej rozciągnąć baczny nadzór nad indywiduami, które wbrew obowiązującemu prawu, bez złożenia kaucji i zyskania koncesji, trudnią się inkasą weksli oraz rozmaitych należności.

W myśl tego polecenia, komisarze cyrkułowi i wydział śledczy rozpoczęli poszukiwania, uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Nocy wczorajszej u czterech podejrzanych osobistości uczynioną została rewizja, a mianowicie: u Pinkusa Apfelbauma pod nrem 16-ym na Nalewkach i przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 19-ym u Jakóba Kaliny, wreszcie pod nrem 30-ym na tej samej ulicy w jednym domu znajdowały się dwa takie pokątne biura, utrzymywane przez Abrahama Sitena i Henryka Blaufuksa.

Zaskoczeni znienacka nie zdążyli ukryć dowodów, stwierdzających potajemne operacje w postaci weksli, obligów, rewersów oraz rozmaitych należności, które do zainkasowania złożyli im łatwowierni klijenci.

Wszystkie te dokumenta naczelnik wydziału śledczego zabrał ze sobą i dołączył do akt uformowanej przeciw wspomnianym indywiduom sprawy karnej.

= Zamieć.

W chwili, gdy to piszemy, następstwa wczorajszej 20-togodzinnej zadymki zostały już usunięte.

Zamieć tym razem dotknęła najbardziej koleje prawego brzegu Wisły, a głównie terespolską i brzesko-chełmską.

Na nadwiślańskiej pociągi uległy małemu opóźnieniu.

Na dąbrowskiej zwłoka w kursowaniu pociągów wynosiła 50 minut.

Na miejsca, dotknięte zaspami, sprowadzno robotników, którzy tor do porządku szybko przyprowadzili.

Pasażerowie, którzy wyjechali z Warszawy do Brześcia w sobotę, o godzinie 10-ej, wieczorem pociągiem towarowo-osobowym, doświadczyli niemało przygód.

Już do Siedlec pociąg przybył spóźniony, a wyruszywszy dalej, na 86-ej wiorście stanął na linji.

Tu utworzyła się taka zaspa, której niepodobna było przebić.

Ze stacji Siedlce wysłano parowóz, lecz i ten całego pociągu nie mógł ze śniegu wydobyć i tylko partjami po kilka wagonów przyciągnięto z powrotem do Siedlec.

Ztąd dopiero po pięciu godzinach wyprawiono pociąg w dalszą drogę po lewym torze, w kierunku do Łukowa.

Zaspy na tym torze były mniejsze, mimo to pod samym Brześciem pociąg znów ugrzązł w śniegu i po olbrzymich wysiłkach oczyszczenia linji, zaledwie wczoraj, o godzinie 2-ej po południu, stanął w Brześciu.

Pomimo energicznego oczyszczania relsów ze śniegu, musiano na kolei terespolskiej przez cały dzień wczorajszy, a i dzisiaj, do każdego pociągu dodawać po dwa parowozy i ograniczać liczbę wagonów do *minimum*.

I tak przecież nie uniknięto opóźnień, gdyż wczorajszy pociąg pocztowy przybył do Warszawy blisko o pół, a osobowy o całą godzinę spóźniony.

Pociągi towarowe były opóźnione o kilka godzin.

Na kolei siedlecko-małkińskiej, w pobliżu stacji Sokołów, utworzyły się także zaspy śnieżne i pociąg, wychodzący normalnie z Siedlec o godzinie 6-ej rano, wyprawiono dopiero około południa, t. j. po otrzymaniu telegraficznych wiadomości o uprzątnięciu z relsów śniegu.

Na kolei brzesko-chełmskiej zaspy śnieżne dochodzą wysokości kilku łokci i, pomimo energicznego oczyszczania linji, nie można było wczoraj w obu kierunkach żadnego pociągu wyprawić.

Z okolicy podmiejskiej otrzymujemy wiadomość o tak znacznych zaspach śniegu, że z wsiami, położonemi dalej od traktatów ruchliwych, wszelka komunikacja była wczoraj przerwaną.

Jeden z techników tutejszych, p. R., mając wczoraj pilny interes dostać się za Kawęczyn, nie mógł dojechać i, po długiem błądzeniu, późnym wieczorem powrócił do Warszawy.

= Kradzieże.

W ciągu upłynionej doby spełniono mnóstwo kradzieży, z których tylko zuchwalsze i znaczniejsze wyliczamy:

Na Grzybowie pod nrem 10-ym, złodzieje wyłamali murowaną ścianę z sąsiedniego sklepu do kantoru kupca Prywesa, i rozbili kasę żelazną.

Widocznie jednak ktoś ich spostrzegł, nic bowiem nie zdążyli ukraść i bez łupu uciekli.

Zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej pod nrem 22-im, Icek Engelsberg, około godziny 8-ej wieczór, zaszedł do sieni domu nr. 33 na Nalewkach w celu kradzieży i zepsuł kłódkę u szafy, stojącej w sieni.

Tu zatrzymał go parasolnik, Judka Fiszer, któremu złodziej wyrwał się, lecz został ujęty przez stróża domu pod nrem 18-ym na Nalewkach, Antoniego Wolskiego, i dostawiony do cyrkułu.

Na ul. Karmelickiej pod nrem 4-ym, wśród dnia z zamkniętego mieszkania kupca, Jakóba Frencla, skradziono futro męskie, wartości rs. 150.

Na Podwalu pod nrem 19-ym, w zajeździe Płockim, onegdaj, o godzinie 3-ej po południu, z niezamkniętej stajni skradziono konia karego, z białą gwiazdką na łbie, wartości 60 rs., należącego do włościanina gminy Jabłonna, Franciszka Bartela.

Skradł go niewiadomy człowiek, ubrany w sukmanę włościańską.

Stróż miejscowy, myśląc, iż złodziej jest właścicielem konia, przepuścił go wolno.

Na Brzozowej pod nrem 12-ym, ze strychu skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

Na Dzikiej nocy wczorajszej skradziono tablicę ze ściany domu pod nrem 10-ym.

W kościele św. Krzyża Zofji Pieszyńskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 135 rs. w gotówce, oraz rozmaite notatki rachunkowe.

Z sanek prywatnych p. Edmundowi Jasińskiemu skradziono tłomok z rzeczami, wartości kilkuset rubli.

Dwóch uciekających złodziei widziano, lecz, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołali oni z łupem ujść bezkarnie.

W sobotę o zmierzchu, niewiadomy złoczyńca okradł właścicielkę sklepiku przy ulicy Chmielnej, w domu Widemanowej.

Zabrano wiktuały i gotowiznę 14 rs.

Działo się to w chwili, gdy poszkodowana usnęła.

= Gwałtowny kochanek.

W dniu wczorajszym, w szynku za rogatkami wolskiemi, Michał Dmochowski wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Michaliną Pieniszówną.

Kiedy obecni bijących się rozdzielili, Dmochowski, zbliżywszy się do Pieniszówny, rzekomo dla przeproszenia, odgryzł jej część nosa.

Gwałtownego człowieka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, Pieniszównie zaś, która z bólu straciła przytomność, udzielono pomocy lekarskiej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Nalewkach, naprzeciwko domu nr. 18-go, dorożkarz nr. 445, Michał Łopacki, najechał na przechodzącą Katarzynę Dołowską.

Najechana upadła i poniosła tak ciężkie obrażenia, iż musiano ją w stanie bezprzytomnym odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Czeladnik garbarski, Władysław Kornbitz, powróciwszy do domu pod nr. 40-ty na ul. Leszno, w stanie podchmielonym, zaczął się skarżyć na utrapienia życia i głośno objawiał zamiary samobójcze.

Domownicy starali się ułożyć Kornbitza do snu, lecz uparty czeladnik nie słuchał ich i pochwyciwszy znienacka nóż kuchenny poderznął nim sobie gardło.

Na szczęście nóż ten z rąk szaleńca wyrwano i wezwano natychmiast lekarza.

Rana, jakkolwiek ciężka, dzięki szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej, życiu K. niebezpieczeństwem nie zagraża.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym stróż domu pod nrem 7-ym na placu Trzech krzyży, Andrzej Wójcik zauważył jakąś kobietę, która, rzuciwszy zawiniątko, szybko uciekła.

W zawiniątku tem znaleziono kilkodniowe niemowlę płci męskiej.

Sprawczyni podrzucenia zdołała bezkarnie umknąć, dziecię zaś odesłano do domu podrzutków.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zmarł nagle szesnastoletni uczeń klasy 3-ej tutejszego gimnazjum realnego, Kazimierz Rudnicki.

Przyczyna śmierci nie jest wiadoma.

Dziś rano, w domu pod nrem 39-ym na Nalewkach, z niewiadomej przyczyny zmarła nagle Itta Prezementowa.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków warszawskiego zarządu opieki nad zwierzętami w biurze zarządu przy ulicy Leszno pod № 2-im.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności.

Nekrologja.

† W dniu 19-ym lutego r. b. zszedł z tego świata, opatrzona św. sakramentami, ś. p. Gabrjel **Lipecki**, majster szewcki, przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka odprawione będzie we wtorek, to jest dnia 21-go lutego, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Stroskani: żona, dzieci, zięciowie i wnuki na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—581

† Ś. p. Wincenty **Englert**, obywatel ziemski, b. wychowaniec b. Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, przeżywszy lat 58, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył doczesny żywot dnia 19-go lutego r. b. Pozostała żona, synowie i córka wraz z siostrą zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 22-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —585

† Ś. p. Michał **Lande**, kupiec, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 18-ym lutego 1888 r., przeżywszy lat 62. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej dnia 21-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana i na pogrzeb tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—573—

† Ś. p. Wilhelmina z Janiszewskich **Schrejber**, obywatelka, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 18-ym lutego 1888 r. przeżywszy lat 78. W smutku pozostali: córki, synowie, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —572—

† Ś. p. Józefa z Majewskich **Graff**, wdowa, przeżywszy lat 62, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20-go lutego 1888 r. Pozostali w głębokim smutku bracia, synowie i córka zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 22-im lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—185

† We wtorek, to jest dnia 21-go lutego r. b., jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Jana senatora **Karnickiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —565—

† Dnia 22-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Zawiszy**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—575—

† Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Eleonory z Krasuskich **Rozembergowej**, odprawioną będzie, o godz. **9-ej** zrano wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca. —574

† W dniu 21-ym lutego, to jest we wtorek, jako w dzień imienin najdroższej naszej matki ś. p. Eleonory z Kogucińskich **Wagner**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —568—

† W piątek, to jest dnia 24-go lutego r. b., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie **11-ej** zrana żałobne nabożeństwo. 2—505—

† Dnia 21-go lutego r. b., to jest we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Zabokrzeckiego**, z Orszewic, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —509—

† W dniu 21-ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —135—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Pękosławskiego**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w dniu 23-im lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —561—

† Dnia 22-go lutego r. b., tj. w środę, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Józefa **Łapińskiego**, radcy stanu, b. nauczyciela szkół rządowych, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —582

† We wtorek, to jest d. 21-go lutego, jako w dniu urodzin ś. p. Antoniego **Krenn**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **9-ej i pół**, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —583

† Dnia 21-go b. m., to jest we wtorek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **10-ej i pół** rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Eleonory z Kuligowskich **Wicherkiewicz**, pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —577

† Jks. Jks. kanonikom, szanownemu duchowieństwu, JW. jenerałowi kuratorowi szpitala, naczelnikowi zakładów dobroczynnych, jak również WP. doktorom, całej administracji, i wszystkim, którzy tak licznie raczyli się zebrać dla oddania ostatniej przysługi ś. p. księdzu kapelanowi szpitala wolskiego, stokrotne składają „Bóg zapłać.

571— **Siostry miłosierdzia miejscowego szpitala.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Birż. wied. podają szczegóły projektu p. ministra finansów, streszczonego w tychdniach w naszej depeszy petersburskiej, o wprowadzeniu do operacyj finansowych monety brzęczącej. Notatka p. ministra podaje motywy, skłaniające do zastosowania projektu, jako „środka przygotowawczego do ogólnego uregulowania rynku pieniężnego”. Pomiędzy innemi dowiadujemy się, iż podobny projekt był już wnoszony dwukrotnie:

„W r. 1877-ym M. Reutern wniósł do komitetu ministrów przedstawienie w tym względzie, a następnie w r. 1883-im N. Bunge, aby dozwolonem zostało p. ministrowi finansów: 1) przyjmowanie i wydawanie przez skarb monety złotej i srebrnej według kursu wekslowego i 2) dokonywanie operacyj monetą brzęczącą pomiędzy osobami prywatnemi, z wyłączeniem do czasu włościan i mieszczan, niezapisanych do gildyj, przyczem bilety kredytowe miały być obliczane według kursu giełdy peterburskiej.”

Projekta powyższe nie były jednak w owym czasie przyjęte, ponieważ uznano, iż mogą być wprowadzone dopiero wtedy, gdy odpowiednia ilość biletów kredytowych zostanie zamortyzowaną. Przytem komitet ministrów uznał, iż należałoby wprowadzić tylko operacje złotem, nie zaś srebrem, z powodu znacznego wahania się w cenie tego kruszcu.

„W obecnym czasie — czytamy dalej—p. minister finansów znajduje, że wskazany przez radę państwa warunek, co do wprowadzenia operacyj monetą brzęczącą, został wypełniony, ponieważ w r. 1883—1885 zniszczono biletów kredytowych na 87 miljonów, a oprócz tego, na zasadzie prawa z d. 22-go lipca 1887-go r., nastąpiło powiększenie funduszu rozmiennego o 40 milj. w złocie; ztąd też, aby raz wreszcie przystąpić do uregulowania systematu pieniężnego, p. minister uważa za odpowiednie przywrócenie obrotu monety brzęczącej.”

Dalej jeszcze czytamy:

„P. minister, powołując się na poprzednie doświadczenie w perjodzie asygnacyjnym, oraz na przykład Stanów Zjednoczonych, które nietylko dowiodły, iż nie ma żadnych trudności w zaprowadzeniu spłaty monetą metaliczną obok przewagi systematu papierowego, lecz wykazały płynący ztąd pożytek dla przywrócenia wymiany, uważa, iż wszelkie zwlekanie z wprowadzeniem tego środka oddali tylko chwilę uregulowania wymiany, tj. chwilę usunięcia największej przyczyny deficytu ekonomicznego, wywołanego wahaniem się waluty. Prócz tego przyjęcie tego środka ułatwi znakomicie przypływ kapitałów zagranicznych, co jest nader ważne wobec konieczności zwiększenia środków dla obrotów handlowych i przemysłowych.”

Te właśnie motywy skłoniły p. ministra do uznania proponowanych środków za konieczne i wniesienia projektu do rady państwa.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Journal de St.-Pétersbourg*, powtarzając informacje *Correspondance de l'Est*, dotyczące rozpoczęcia rokowań w sprawie bułgarskiej, nie przyjmuje wprawdzie odpowiedzialności za ich dokładność, powiada wszelako, iż z drugiej strony nie chce przeciwdziałać wrażeniom pokojowym, wywołanym przez wiadomości kilku dni ostatnich.

Petersburg 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt, tyczący się kontroli nad handlem końmi i bydłem na wiejskich jarmarkach.

Petersburg 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj *Now. wr.*, główny zarząd stadnin państwowych postanowił zamknąć dwie stajnie, urządzone w Berlinie dla handlu końmi.

Petersburg 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* donosi, iż ministerjum finansów podniosło kwestję zniesienia specjalnych premjów, wydawanych fabrykom żelaznym, pozostawiwszy im tylko prawo korzystania z pożyczek bankowych na warunkach ulgowych.

Petersburg 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Wczoraj w Towarzystwie filharmonicznem w koncercie symfonicznym brał czynny udział p. A. Zarzycki z Warszawy, zaproszony przez Towarzystwo do odegrania koncertu na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, własnej kompozycji. Kompozytora i wirtuoza przyjęto owacyjnie, po kilkakroć przywołując na estradę.

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, iż wskutek wymiany zdań pomiędzy księciem Bismarkiem i hrabią Szuwałowem Rosja wystosuje niebawem notę do wszystkich mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, w przedmiocie bezprawnego wyboru księcia Ferdynanda koburskiego. Nota rzeczona zawezwie mocarstwa, aby wystosowały do W. Porty wspólne przedstawienie, uzasadniające bezprawność tego wyboru.

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — *Correspondance de l'Est* powiada: Informacje, zaczerpnięte nawet w samym Wiedniu, dowodzą, że telegramy nasze z Petersburga i Berlina przedstawiły sytuację chwilową polityki europejskiej w świetle jaknajwierniejszem. Ks. Reuss zakomunikował już przed kilkoma dniami hr. Kalnoky'emu treść propozycyj, przedstawionych przez hr. Szuwałowa ks. Bismarkowi. Propozycje te nie są tu uważane za ściśle urzędowe. Dotyczą one głównie sprawy usunięcia ks. Ferdynanda z Bułgarji.

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. prywc. K. W.*) — *Correspondance de l'Est* otrzymała niepokojące wiadomości z Bułgarji. Do Sofji przybył podprefekt z Amour-Fagi, miejscowości położonej między Burgasem i Adrjanopolem, celem żądania posiłków, ponieważ ludność wiejska przybiera coraz groźniejszą postawę w tamtej okolicy. Żandarmów wypędzono, posłuszeństwa władzom odmawiają. Wskutek tego wysłano wojska w kierunku Jamboli i Kizil-indżi.

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Łobanow udaje się w tych dniach do Petersburga.

Lwów 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek zamieci śnieżnych przerwany ruch na kolei Lwów—Bełżec, tudzież na wielu kolejach lokalnych.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W tutejszych sferach rządowych zapewniają, że propozycje russkie co do rozwiązania kwestji bułgarskiej są bardzo pojednawczej natury. Zaprzeczają stanowczo, aby w rzędzie proponowanych środków była okupacja Bułgarji.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wczorajszym obiedzie dworskim, wydanym dla deputacji pułku kałuskiego, uczestniczyli: cesarz i cesarzowa, książęta Wilhelm i Leopold, feldmarszałek hr. Moltke, jenerałowie Pape, Werder i Löen, minister wojny, jen. Bronsart v. Schellendorf, komendant pułku niemieckiego imienia Cesarza Aleksandra, poseł russki, hr. Szuwałow, wraz z personelem poselstwa, sekretarz stanu, hr. Herbert Bismark i inni. Cesarz i książęta byli w mundurach russkich, dygnitarze i wojskowi w wielkich mundurach, ozdobionych russkiemi orderami. Ze wszystkiego widać, że cesarz Wilhelm pragnął przyjęciu temu nadać szczególnie uroczysty charakter.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm przyjął dziś, o godzinie 4-ej z południa, raport ks. Bismarka. Posłuchanie trwało długo.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Jen. Werder dzisiaj wieczorem odjeżdża do Petersburga. Urlop jego potrwa do połowy marca.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mackenzie zastrzegł się przeciw przypuszczeniu, jakoby jego djagnoza wykluczała możliwość istnienia raka; nie ma on tylko podstawy do przypuszczenia, że obok chronicznego zapalenia krtani i ochrząstnej rozwinął się także rak.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Boersen Courrier* utrzymuje, iż, zdaniem lekarzy, krwawe zabarwienie szluzu, wydzielanego przez następcę tronu, jest skutkiem zadraśnięcia błony szluzowej przez rurkę, którą po tracheotomji włożono w otwór szyi. Rurka ta okazała się zbyt długą.

Bruksella 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wobec rozszerzanych w ciągu ubiegłego tygodnia pogłosek o rozpoczęciu rokowań dyplomatycznych w sprawie bułgarskiej i wyrażonych nadziei, że rokowania te doprowadzą do pożądanych rezultatów, *Nord* powiada: Wiadomości te wydają się przedwczesnemi. Prawdą jest, że pomiędzy gabinetami odbywa się wymiana zdań, wszakże nie można jej nazwać jeszcze rokowaniem. Jeżeli udzielono sobie przedwstępnych wyjaśnień, to trudności, jakie się przy tem wywiązały, nie pozwalają przewidywać, ażeby wyjaśnienia te doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

Bruksella 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Nord* powiada, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby Rosja starała się o zawiązanie pewnych sojuszów nie mają żadnej podstawy. Rosja pragnie i w przyszłości zachować sobie bezwzględną swobodę i niezawisłość akcji.

Paryż 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— W rozmowie z posłem włoskim, hr. Menabreą, wskazał minister Flourens zmiany, jakie Francja proponuje w traktacie handlowym z Włochami. Na podstawie tych nowych propozycyj układy zostaną prawdopodobnie w marcu wznowione. Rozmowa przeszła także na mowę Flourensa w Briançon; hr. Menabrea przyznał, że nie ma żadnego powodu do powątpiewania o przyjacielskich uczuciach ministra dla Włoch.

Konstantynopol 19-go lutego. (*T. p. K. W.*)— W. Porta, obawiając się nurtowań włoskich w Albanji, wysyła tam specjalnych komisarzy dla czuwania nad ludnością.

Konstantynopol 19-go lutego. (*T. p. K. W.*)— Misja Kiazima beja do Sofji została nietylko odroczoną, lecz zupełnie cofniętą. Nadany mu tytuł komisarza wakufów bułgarskich pozostanie i nadal wyłączenie przy dawniejszym komisarzu, Gadbanie effendim.

Bukareszt 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj otwarty został parlament. Mowa tronowa wyraża nadzieję utrzymania pokoju. Pomimo tego Rumunja, idąc za wskazówkami roztropności, której przestrzegała dotąd, powinna pracować gorliwie nad uzbrojeniem wewnętrznem.

Cetynja 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Księżniczki Milica i Stania udają się do Petersburga.

Sofja 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Ukazał się pierwszy numer nowego organu Radosławowa, *Prawa ludu*. Program jego występuje gwałtownie przeciw rządowi, lecz uznaje tron księcia.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu pogłosek o pozwoleniu zawierania umów pieniężnych w walucie złotej, kupiectwo moskiewskie zwróciło się do ministerjum z podaniem, aby nad kwestją tą mogły naradzić się komitety giełdowe.

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Wiest. finans. prom. i torg.* ogłoszony został okólnik p. ministra finansów do izb skarbowych i instytucyj kredytowych z d. 13-go b. m. co do wprowadzenia w wykonanie prawa z d. 2-go stycznia r. b. o obłożeniu podatkiem specjalnych rachunków bieżących.

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— W senacie rządzącym podniesioną została kwestja, tycząca się prawa adwokatów przysięgłych wybierania za miejsce zamieszkania miast i gubernij, w których wprowadzone są tylko instytucje sądów pokoju. Prócz tego senat zajmuje się kwestją odpowiedzialności adwokatów przysięgłych, zamieszkałych po za obrębem swojej izby, a mianowicie, czy tacy adwokaci odpowiadają w drodze dyscyplinarnej, czy z mocy art. 228-go.

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— P. minister komunikacyj wniósł do rady państwa projekt, tyczący się utworzenia szkoły specjalnej dla techników komunikacyjnych. Szkoła mieć będzie kurs roczny i przyjmować będzie uczniów, którzy ukończyli gimnazja i praktykowali przy eksploatacji lub budowie kolei. Wykłady składać się będą z nauk stosowanych z zakresu inżenierji.

Petersburg 20-go lutego. (*Tel. Aiencji półn.*)— Do tutejszej rady miejskiej wniesiono projekt podatku od mieszkań.

Lwów 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Telegramy, zamieszczone w niektórych dziennikach warszawskich o zamierzonem ustąpieniu marszałka krajowego, hr. Jana Tarnowskiego, tudzież namiestnika Filipa Zaleskiego i o zastąpieniu ich przez ks. Adama Sapiehę i jednego z Badenich nie mają najmniejszej podstawy.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Każdemu z członków deputacji pułku kałuskiego cesarz Wilhelm podarował swą fotografję.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* zamieszcza następujący biuletyn z San-Remo, datowany d. 19 b. m.: Rana zabliźnia się coraz lepiej. Chory wygląda wybornie. Gorączka znikła. Kaszel, jak wczoraj. Wydzieliny nieco obfitsze. Apetyt wzrasta.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kołach poważnych zapewniają; Sobotnie alarmujące wiadomości z San-Remo uznano tu za przesadzone; stan rzeczy wszelako jest bardzo poważny.

Bydgoszcz 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W okolicy Chełmna odbędą się w maju ćwiczenia pionierów, celem przekonania się o uzdolnieniu ich do przewozu wojsk, koni, armat i bagaży przez Wisłę i w ogóle przez większe rzeki.

Toruń 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Redaktor *Gazety toruńskiej*, Karol Graff, skazany został w pierwszej instancji na 200 m. kary pieniężnej za podburzanie jednych warstw ludności przeciwko drugim. Proku-rator wniósł karę trzymiesięcznego więzienia.

Kopenhaga 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu śnieżnych ruch na wszystkich kolejach przerwany.

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 20-go lutego. g. 2 m. 30 (*T. pr. K. W.*)— Bilety banku russkiego **171.80** (onegdaj 171.80).— Bilety banku russkiego na dostawę **171.50** (onegdaj 171.25).

Targ Witkowskiego.

Dowozy ziarna na targ dzisiejszy były średnie, usposobienie nie miało wyraźnego charakteru. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 150 korcy, przeważnie wyborowego ziarna. Osiągano ceny zeszłotygodniowe, mianowicie 6.50 do 6.75. Dowozy żyta były nieco większe, wynosiły bowiem przeszło 500 korcy, gatunki również wyborowe. Płacono 3.75 do 3.82 i pół. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy. Przy usposobieniu mocnem osiągano stosownie do jakości ziarna 2.10 do 2.70. 30 korcy grochu sprzedano po 5.25.—Na wczorajszym targu praskim panowało dosyć mocne usposobienie, przy cenach stałych. Obroty były niewielkie, z powodu małej ilości wystawionego na sprzedaż towaru. Żyto wyborowe ciągle poszukiwane, płacono za nie po 63—64 kop., średnie gatunki kupowano po 62—62 i pół, ordynarne ziarno zaniedbane osiągało 59—60. Popyt na owies bardzo ożywiony. Za wyborowy kurski towar płacono 69—73 kop., za średni polski 64—68, litewski 60—66 kop., za ordynarny po 54—58 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej, z powodu nadmiernej ilości towaru, nieco słabsze. Kilka wagonów zostało wczoraj sprzedane. Za wyborową płacono po 1.03—1.08, za średnią 89—98 kop. Groch mocno. Gryka bez zmiany, po 80—84 kop. pud.

Cyrk Alberta Schumana

Dziś Wielkie Świetne Przedstawienie.

Początek o godzinie 8-ej. 130

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 7 (275) wieczoru muzycznego, we środę dnia 22-go lutego 1888 r.

Część I. 1) Stabat Mater—d'Astorga, wyk. chóry Tow. Muz. 2) Solo śpiew, panna **Alicja Barbi**. 3) Warjacje na temat Beethovena—Saint-Saëns, na 2 fort. (na żądanie) wyk. panna Władysława Pławińska i p. Józef Tuszowski. Część II. 4) Solo śpiew, panna **Barbi**. 5) Dumka (1-szy raz)—Pankiewicz, wyk. chór żeński. 6) Solo śpiew, panna **Barbi**.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. (182)

— Dr L. Krause po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami chirurgicznemi od 4—6. Ul. Pokorna, szpital starozakonnych. (495)

— ***Kasprowicz,*** lekarz-dentysta, Erywańska 10. Specjalność: ***Plombowanie, zęby sztyftowe*** (bez podniebienia). 538

— Od 1-go kwietnia r. b. Jeometra przysięgły ***Kryński***, w mieście Łęczycy zamieszkały, potrzebuje ***pomocnika.*** (547)

7) ***Wszelkie wyroby platerowane J. Frageta*** sprzedają się detalicznie po cenach fabrycznych Marszałkowska 142, (za placem Zielonym).

— Dentysta ***Gutzmann,*** Jasna 3, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (86

— Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości osób grających w Loterję Królestwa Polskiego, że Komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża, dla przyjścia z pomocą dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, po otrzymaniu tabeli urzędowej biletów wygranych w ciągnieniu I-ej klasy 150-ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego od 10—12-ej rano będzie wyłącznie wypłacać wygrane a od 12 do 2-ej po południu wymieniać bilety II-ej klasy 150-ej loterji i prosi pp. grających w tę loterję, aby wymieniali bilety na II-gą klasę bezzwłocznie, ponieważ bilety niewymienione do chwili rozpoczęcia ciągnienia II-ej klasy, to jest do godziny 10-ej rano dnia 24-go lutego, będą sprzedane innym osobom, i że tak samo będzie postąpione w podobnych razach przy ciągnieniach innych klas 150-ej loterji Królestwa Polskiego. (184)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Ireny* (depesza).—Śnieg mnie zasypał. Dopiero w piątek zobaczyć się możemy.

(578) *Zasypany Kotek.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go lutego 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.42½	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	11.84	—.—
Paryż 100 franków " "	47.15	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	94.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
" " m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
" " " II	98.—	—.—
" " " III	97.60	—.—
" " " IV	97.50	—.—
" " " V	97.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
" " małe	90.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.40	—.—
II " " rs. 100	97.40	—.—
III " " rs. 100	97.40	—.—
4% nowa pożyczka . . .	82.25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 76^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 183^{4}
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 143^{8}
Od Listów likwidacyjnych kop. 83^{4}
Od Obligów m. Warszawy 167^{6}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go lutego 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	650	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	382
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	210	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	525	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity.

dnia 20-go lutego 1888 r.

Funt. skład. Wiadro — .
" Garniec — .

Kołdry wełniane puszyste, szare lub malinowe, Rs. 2 kop. 50.
Kołdry pikowe dziecinne Rs. 1 k. 15.
Prześcieradła pod kołdry zupełnie gotowe Rs. 1 kop. 50.
Prześcieradła na materace, gotowe obrębione, bez szwu, kop. 85.
Powłoczki gotowe cretonowe k. 75.
Pąsowe powłoczki do pierzy Rs. 1.
Sienniki gotowe drelichowe, trwałe, Rs. 1 kop. 25.
Koszule damskie z langietami i wstawkami kop. 90.
Koszule damskie nocne, bogato ubrane wstawkami i langietami Rs. 2.
Koszule męzkie nocne wybor. k. 90.
Tuzin chustek białych do nosa k. 90.
Ręczniki adamaszkowe długie 2 i pół łokcia, kop. 32½.
Korty na męzkie ubrania wiosenne, 2 i pół łokcia szerokie, Rs. 1 k. 35.
Korty w prążki, najpiękniejsze kolory, na płaszcze i kaftaniki damskie po Rs. 1.
Wełniane materjały na suknie, podwójnej szerokości, kop. 30.

Sprzedaje 222

Główny Skład Fabryczny

Krakowskie-Przedm. Nr 62 nowy,

w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

BILARD

palisandrowy ozdobnie inkrustowany z blatem marmurowym, kombinowany do partji francuzkiej oraz do partji łuzowej, **fabryki Berlińskiej** z całym kompletem bil i wszelkiemi innemi przyborami, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy **Żabiej № 9,** u stróża Wawrzyńca. 264R

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej **i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami**, oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 17R

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli kauczukowych i metalowych,

Z. Suchowiecki,

Wierzbowa 6. (Hotel Angielski). 299R

W Dobrach Majorat Kozienice, w guberni Radomskiej, odległych o jedenaście wiorst od stacji Garbatka, przy kolei żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, są do wypuszczenia w kilkoletnią dzierżawę

dwa Młyny

z turbinami, urządzone na sposób Amerykański. Bliższe wiadomości ustne lub piśmienne otrzymać można na miejscu, u Rządcy Putiatyckiego. 220

Zgubiono Bransoletkę

ze złota i z platyny,

w formie łańcucha. Znalazca zechce ją odnieść za sowitą nagrodą do szwajcara Hotelu Europejskiego. 204

NOWOŚCI:

Nowe Tajemnice Warszawy, przez Adolfa Dygasińskiego, 3 tomy, rs. 2.25.
Zbrodnia i Kara, przez T. M. Dostojewskiego, 2 tomy, rs. 2.
Czterdziestu Pięciu, rom. hist., przez Al. Dumasa (ojca), 3 tomy, rs. 3.
Życie Paryzkie, romans, przez F. de Boisgobey'a, rs. 1.
Kochanka—anonim, przez E. Scribego, kop. 40.
Szaraczki, pow. Michała Synoradzkiego, kop. 60.
Przez różowe szkiełka, pow. Klemensa Junoszy, kop. 75.

Wyszły nakładem Bibljoteki Romansów, ulica Złota № 23 w Warszawie.

Nabywający książek za rs. 5, kosztów przesyłki nie ponoszą. 200

Zarząd stajni dominium Jabłonna,

zawiadamia, że z dniem dzisiejszym mogą być pokrywane ogierami: **„Taille-Vent"** klacze pełnej krwi po rs. 150,—półkrwi po rs. 50,—oryginalnym zaś percheronem wszelkie—po rs. 15. 223

Hotel POLSKI

z gruntu odrestaurowany,

poleca się 64R

ze swojemi z komfortem urządzonemi numerami, sumienną i akuratną usługą.

ZGUBIONO

Bransoletkę złotą z brylancikiem,

stanowiącą drogą pamiątkę, na wieczorku w Resursie Obywatelskiej lub wsiadając do karety d. 11 Lutego.—Uczciwy znalazca raczy odnieść takową do magazynu obuwia F. Hermana, ulica Senatorska № 24, za sowitem wynagrodzeniem. 191

1r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.

Warszawska Parowa Fabryka

MAKARONÓW

S. SILBERMANA

w Warszawie, Chłodna № 5,

poleca Makaron włoski w wyborowym gatunku, po cenie umiarkowanej.—Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 187

Eau Sallés

35 lat powodzenia.

WODA ta, która niema sobie równej, przywraca włosom siwym ich pierwotny kolor, dosyć jest użyć jej raz lub dwa, bez żadnych przygotowań i mycia.

Cena dwóch flaszek Rs. 3, z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 258R

Wyłączna sprzedaż w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.**

NASIONA

Pastewne, Leśne, Warzywne i Kwiatowe,

otrzymał świeże

Dom Handlowo-Komisowy

A. RODKIEWICZ

W WARSZAWIE, ulica Nowy-Zjazd № 5. „Żelazny Domek."

Cenniki na żądanie wysyłają się bezpłatnie. 283R

W MAGAZYNIE
WOLFA GOLDFLAMA
Plac Żelaznej Bramy Nr 2, przy Ogrodzie Saskim,
rozpocznie się z dniem 20 t. m. doroczna

WYPRZEDAŻ
WYSORTOWANYCH TOWARÓW,

jako to: Materjałów wełnianych i jedwabnych na Suknie i Okrycia, Aksamitów i Pluszów gładkich i fantazyjnych. Welwetów, Kretonów, Satinet i Zefirów francuzkich na Suknie. Materjałów meblowych: Jutty, Koteliny, Repsy i t. d. Firanek oraz Koronek wełnianych, bawełnianych i Wstążek.

Wyprzedaż trwać będzie 3 dni.
PONIEDZIAŁEK, WTOREK i ŚRODA. 189

Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie
„NEW-YORK,"
Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR
na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie
L. WERNER.

Bankierzy w Warszawie: Bank Handlowy w Warszawie.
A. Rawicz & Comp. 129R

Rymarska 12 — Rymarska 12
BRACIA LESSER
Rymarska 12,
polecają w wielkim wyborze:

Ceraty stołowe barchanowe w kolorach drzewnych i marmurowych.
Ceraty meblowe, matowe i z połyskiem we wszystkich kolorach.
Ceraty podłogowe, różnych deseni i szerokości.
Ceraty gumowe nieprzemakalne, na podkłady dla osób słabych.
Ceratki opatrunkowe jedwabne.
Ceraty stołowe imitujące adamaszek, na łokcie.
Serwety ceratowe na barchanie, wszystkich kolorów, deseni i rozmiarów.
Serwety wyksatynowe, imitujące adamaszek, w pięknych deseniach.
Serwety wyksatynowe imitujące gobeliny, wszystkich rozmiarów.
Chodniki kokosowe w kilku szerokościach.
Wycieraczki kokosowe, gumowe i słomkowe.
Maty chińskie odpasowane, gustowne i zabezpieczające od wilgoci.
240r

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 301B

KORZYSTNE KUPNO
lub dzierżawa

FABRYKI

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

w ZGIERZU, wraz z wszystkiemi maszynami i zapasami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach.

Bliższą wiadomość udzieli **J. BREDSCHNEIDER Sr. w Zgierzu.** 213

HOTEL PÓŁNOCNY
Hotel „DU NORD"
Siewernaja Gościnica
w Kijowie,
naprzeciwko Teatru, róg Kadeckiej i Włodzimierskiej ulicy, w domu Krzyżanowskiego, utrzymywany przez **warszawianina**, zamieszkałego w Kijowie lat 17-cie.
Wszelkie wygody, informacje i ułatwienia.
CENY UMIARKOWANE. 205R

Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Stültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych, № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**
Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.
Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.
(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna**, w Petersburgu, Wielka Morska № 23. 24R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na wykonanie w roku 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów,

w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy 9,649 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 284r

MIGRENY — BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości osukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—**SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.**

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych i dżetowych. 3097

Szwajcarka genewianka, bona, posiadająca świadectwa, szuka umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście. 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 3105

Szkoła prywatna męzka, przygotowująca uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 15, wprost Orlej. 2608

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki, poszukuje lekcyj. Bracka № 20, m. 13. 3009

Tanio, bo za 5 rs. uczę kroju najnowszą metodą francuzką. Czysta № 6, mieszkania 10. 2852

Życzę brać konwersacji francuzkiej, trzy ruble miesięcznie, codzień godzinę. Śliska 30, mieszkania 1, od 5—9. 3016

Posady i prace.

Chmielna № 5, mieszkania 25, pracownia wyrobów pończoszniczych, przyjmuje panienki do nauki pończoch, tamże potrzebną jest zwijaczka. 3063

Do fabryki wstążek jedwabnych potrzeba jest kilkunastu robotników specjalnych. Wiadomość Świętojerska 22, m. 27. 3094

Kasjerka z kaucją rs. 400 i językami, szuka zajęcia w poważnym interesie. Nowy Świat 35, m. 7. 2984

Leśniczy (kawaler), z kilkoletnią praktyką i dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać pod lit. N. L. w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 362

Młoda osoba, z porządnej rodziny, wykształceniem szkolnem, znajomością języków, kwalifikacją na buchalterkę i na żądanie kaucją, poszukuje zajęcia. Pańska 58, mieszkania 3. 3005

Osoba młoda, poszukuje miejsca maszynistki, swoją maszyną, do krawieczczyzny.—Ulica Chmielna № 108, m. 22. 2916

Potrzebny do magazynu optycznego subjekt chrześcianin specjalista. Oferty proszę składać pod H. V. do biura ogłoszeń Rajchman & Frendler. Senatorska 26. 342

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione w pracowni ubiorów damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 42. 3013

Potrzebny rządca do meldunków, kaucji rs. 500. Kaliksta 17, m. 7. 2788

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. — Śliska № 6, mieszkania 5, w dziedzińcu na lewo. 3096

Poszukuję posady kasjerki lub sklepowej, mogę złożyć kaucję. Tamże osoba znająca krawieczczyznę, poszukuje zajęcia do dzieci lub gospodarstwa. Chmielna 47, mieszkania 16. 3065

Potrzebna młodsza z dobremi świadectwami, niemka, umiejąca ładnie prać, prasować, od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 31, mieszk. 2. 2914

Potrzebna jest panna do strojów, kompletnie uzdolniona. Pierwszeństwo otrzyma pracownica jednego z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość w magazynie A. Suskiej, ul. Wierzbowa, hot. Angielski. 2965

Potrzebna bona francuzka z polskim językiem. Zielna 19, m. 4. 2997

Potrzebna bona szwajcarka, umiejąca szyć na maszynie. Orla № 11, m. 9. 2989

Potrzebne prasowaczki do koszul uzdolnione, do pralni. Świętokrzyzka № 9. 2807

Potrzebne są prasowaczki na drobiazgi za dobrem wynagrodzeniem, które prasują żelazem berlińskiem. Nowolipie № 15, mieszkania 11. 2868

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Marszałkowska № 129. 2844

Potrzebna panna, umiejąca odbijać monogramy na papierze listowym do składu papieru „pod złotem piórem" R. Krupeckiego i S-ki, ulica Wierzbowa, wprost hotelu Angielskiego. 2805

Rubli 500 za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi w średnim wieku, znającemu języki polski, ruski i rachunkowość. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. 339

Uczeń, który skończył najmniej cztery klasy, potrzebny do składu płótna. Marszałkowska 151. 2840

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Do sprzedania suka ze szczeniętami mopsy. Żurawia 21, m. 10. 378

Do sprzedania para koni kasztanów, ze wsi. Hotel Niemiecki. 3043

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania z powodu wyjazdu kilkaset butelek francuzkiego wina Chateau-Yquem razem lub częściowo po 90 kop. za butelkę. Wiadomość Senatorska 18 u stróża domu. 2814

Encyklopedja Rolnicza, dubeltówka z przyborami, do sprzedania. Wiadomość handel win W-go Kretti Nowa-Praga. 3022

Fortepian krótki, czarny, z czterema szprejcami, silnej budowy, do sprzedania za rs. 120, Świętojańska № 8, m. 5. 3106

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 2784

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, lanszafty, szafy, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 3071

Komin z blachy żelaznej, dwa kotły parowe są do sprzedania w Łodzi, zdatne do gorzelni. Wiadomość u Jakóba Cimmermana Łódź, № 726, ulica Piotrkowska. 244

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3092

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3104

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżko podwójne z materacem, łóżeczko i kołyska żelazne, ekran mahoniowy, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, konsolki, ramy z konsołkami, (mogą być z lustrami), gzemsy. 355

Maszyny dwie Wheelera Wilsona, bardzo tanio do sprzedania. Grzybowska № 61, mieszkania 12, od 10—3. 2991

Meble, lustra, powozy, do sprzedania. Nalewki, gmach straży ogniowej. 2822

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3087

Meble, różne garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3081

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2880

Meble salonowe bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, otomana, dwa całe kryte garnitury, stoliki do kart i fantazyjne. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2166

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9, mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Pies z góry św. Bernarda, dobrze ułożony, do sprzedania. Senatorska 27, stróż wskaże od 12 do 3. 377

Pianino piękne tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6, 4-piętrowa oficyna. 3093

Polonezą na puchu edredonowym, kryta adamaszkiem. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 3072

Pasy do maszyny, kasa ogniotrwała, maszyna do kopjowania listów, herofon z nutami, kuchenka do kenzyny, oraz inne rzeczy do sprzedania. Senatorska 27, od 12 do 3-ej, stróż wskaże. 337

Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Sprzedaje starożytne meble, nowsze, wiele innych przedmiotów. Petter. 2691

Skład węgli od sześciu lat egzystujący, z całem urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość ulica Ordynacka № 14, w składzie węgla. 2664

Sery litewskie, znanej dobroci. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9—1. 1407

Szeslong skórą kryty, używany, tanio. — Długa № 19, u tapicera. 2881

Tanio do nabycia urządzenie zagraniczne salonu czarne, bronzem inkrustowane, do adalni dębowe, elegancko rzeźbione, oraz orzechowe stylowe sypialni. Wiadomość ulica Grzybowska 13, właściciela domu. 3024

Tanio do sprzedania duży. czarny pies. — Wspólna 39, m. 24. 3098

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble używane, w stylu Ludwika XIV-go.—Mazowieeka 4, mieszk. 26. 3078

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania część spadkowa na nieruchomości na Nowej Pradze. Oferty w Kurjerze „Spadek" 2734

Do sprzedania Tygodnik ilustrowany, składający się z 52 tomów. Wiadomość Stara-Praga ulica Wołowa № 14/237, m. 6, ostatni dom przy rogatce Moskiewskiej. 2996

Do sprzedania dom murowany z ogrodem i placem, w szacunku może być przyjętą suma dobrze lokowana lub też zamiana na mniejszą. Wiadomość Nowolipie 16, mieszkania 1. 3048

Majątek duży do sprzedania lub zamiany, dowiedzieć się można ulica Zielna № 5, skład węgla, w kantorze, pośrednictwo wyłącza się. 3095

Rubli 10,000—15,000 potrzebne są zaraz na 1-szy № po Towarzystwie folwarku pod Warszawą, prócz tego ewikcja na 3-ch innych dobrach, pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Masłowskiego w Warszawie. 2955

Sklep wiktuałów do sprzedania, mieszkanie obszerne i tanie. Chmielna 68. 2970

Sklep wiktuałów do sprzedania. Bednarska № 21. 2919

Szynk do sprzedania wraz z patentem, dający dobre utrzymanie, z powodu wyjazdu. Wiadomość w browarze W. Zygmunta Boenischa. 2887

Uczestnik lub uczestniczka do interesu korzystnego, z kapitałem w gotówce, nie mniejszym tysiąca rubli, może mieć zagwarantowane 20 procent od tegoż, za współpracę osobne wynagrodzenie. Oferty pod wyr. „Uczestnik" w kantorze Kurjera. 2993

Wspólnik z niewielkim kapitałem, obznajmiony z fabrykacją krochmalu, poszukuje się do założenia fabryki tegoż w okolicach Wilna. Oferty proszę składać w kantorze pod literami A. S. 2806

W Odesie. Dla specjalisty cukiernika lub piekarza, z powodu zmiany okoliczności do sprzedania fabryka angielskich biszkoptów, cukrów, deserów i pierników za bardzo przystępną cenę. Bliższe poinformowanie się listowne, C. Likiendorf. Odessa, ulica Bazarna № 75. Dom Dymitrëki. 2960

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy. Nowogrodzka 9. 3085

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwie stajnie na 14 krów, lokal na mieszkanie. Od lat 20 utrzymywano tu krowy. Tylko chrześcijanie zgłaszać się mogą. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 2975

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. lokal obszerny, z dwudziestu kilku dużych pokojów, zdatny na biuro, lub zakład naukowy. Również różne lokale mniejsze, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Nowo-Wielka № 11. 2977

Do wynajęcia 1 pokój, z wspólnem wejściem, przy familji, okno od ulicy, od 1-go marca 88. Ulica Niecała № 10, wiadomość u stróża. 2843

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, dla kobiety, z usługą i życiem. Chmielna № 28, mieszkania 3. 2813

Frontowy pokój, zupełnie oddzielne wejście, umeblowany, usługa, od 1 marca. Nowy-Świat 16, mieszkania 5. 3068

Każdego czasu do najęcia pokój frontowy, 2-okienny, z osobnem wejściem, może być umeblowany. Ulica Pańska № 18, u właściciela domu. 2894

Od 1-go lipca r. b.—do wynajęcia w pierwszorzędnej miejscowości lokal na bawarję; lokal na szynk i zaraz sklep narożny, z mieszkaniem, lub bez takowego. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 79, mieszk. 7. 3046

Pokój umeblowany, osobne wejście, 1-sze piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 2818

Potrzebny zaraz pokój z przedpokojem, osobne wejście, umeblowany przyzwoicie, w stronie Nowego-Światu, Marszałkowskiej, Chmielnej, Wareckiej, lub ulic blizko tychże położonych, uprasza się o wiadomość w kantorze Kur. Warsz. pod literami X. X. 100. 335

Potrzebna jest zaraz obszerna piwnica w blizkości ulicy Senatorskiej położona. Wiadomość w składzie win Zurabowa, Senatorska 27. 366

Potrzebne zaraz dwa porządne pokoje, z kuchnią bez mebli. ciepłe, widne, słoneczne, na 6 do 8 tygodni, w środku miasta. Adresy z ceną nadsyłać do administracji Kurjera pod lit. W. 3088

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia. Ul. Miodowa № 3, mieszkania 19. 2944

Pokój z osobnym przedpokojem, umeblowany zaraz. Daniłowiczowska 16, m. 12. 2737

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 2488

Różne lokale fabryczne, składające się z dużych, widnych salonów, po umiarkowanej cenie, do wynajęcia przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11. Wiadomość na miejscu. 2976

Sklepy tanio, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. Twarda 38. 2704

Zaraz pokój frontowy, 2-e p., rs. 150 rocznie. Żurawia 43. 2622

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ceny przystępne. Opieka macierzyńska. Krucza 38 domu. 3076

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 2792

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 2925

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 2847

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 3091

Dla dogodności sz. publiczności zarząd pralni Nowickiej otworzył drugą pralnię Feniks. Ulica Miodowa № 12, ceny nizkie, robota staranna. 2884

Dziewczynka katoliczka, półtora roku, jest do oddania na własność. Oferty w kantorze Kurjera pod „Sierota." 3023

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, posiada gotowe skrzynie Tłomackie № 8, telefonu № 135. 288

Kontrakt korzystny, dla utrzymujących konie, do odstąpienia. Kiosk, plac Zielony. 360

Monogramy do haftu, wzory, szablony w różnych kształtach i wielkościach w składzie papieru Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 290

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 2854

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 2816

Obiady prywatne po kop. 30. Praga, ulica Brukowa № 6, mieszkania № 1. 2926

Ostrzeżenie. Doszło do mojej wiadomości jako kursują rewersy, przezemnie niżej podpisanego wystawione. Oświadczam, że żadnych rewersów nie wystawiałem i za takowe płacić nie będę. Nieprawego posiadacza rewersów na drodze sądowej poszukiwać będę. — T. Gwizdziński i Comp. 2683

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 3099

Pomieszczenie dla 12 krów, w miejscu mocno zaludnionem do wydzierżawienia Ciepła 7, mieszkania 31. 3062

Pończochy do nadrabiania, oraz wszelkie inne obstalunki w zakresie pończosznictwa przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych. Chmielna № 5, mieszk. 25. 3064

Tanio: 5 lub 3 pokoje, przedpokojem, kuchnią, werendą, z ogrodem owocowym do wynajęcia. Ogrodowa 58. 2042

Wyżlica francuzka, biała, w brązowe łaty, z obrożą, zginęła dnia 17 lutego na Nowym-Świecie. Łaskawy znalazca za sowitą nagrodą zechce odprowadzić: ulica Smolna № 17, do Michałowskiego. 3066

Wtorek nie możebne. Poczciwemu. List poste-restante pod memi literami Nowo-Senatorskiej. 379

Zginęła suka duża, rasy dogów duńskich, biała, z pasami szaremi, uszy obcięte, obroża z kłódką i tabliczką mosiężną 1888 r. kaganiec druciany, wabi się Ledy. Znalazca zechce łaskawie odprowadzić do domu na Erywańskiej 8, mieszkania № 5, za nagrodą. 3090

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).